

Tropem złota Stalina - marcowe spotkanie AKF

Obywatel Jones - historia oparta na faktach.

Prawda jest prawdą nawet, gdy jest trudna do wyobrażenia, ale, jak bowiem można uwierzyć w tak straszną prawdę?

Oto Agnieszka Holland, która prezentuje nam historię dziennikarza, Garetha Jones'a, kierującego się jedną zasadą, że prawda jest tylko jedna. Nadającym dodatkowej dramaturgii jest fakt wprowadzenia postaci George Orwell'a, którego „Folwark zwierzęcy” napisany 1943 r., był inspirowany prawdą odkrytą przez Jones'a. Tutaj nasuwa mi się jednak pytanie, podczas oglądania filmu czy bohater coś odkrył? Ponieważ można odnieść wrażenie, że wszyscy wiedzą, ale z różnych względów (zazwyczaj ekonomicznych) nie przyjmują tej prawdy. Znajdujemy tego potwierdzenie w jednej z ostatnich scen, kiedy wprost zostaje to wypowiedziane. Prawda nie jest prawdą, ponieważ wypowiadając ją głośno za dużo możemy stracić.

Agnieszka Holland podjęła się opowiedzenia strasznej historii. Reżyserka prezentuje nam, bowiem dzieje hołodomoru na Ukrainie oraz krętą drogę poszukiwania dziennikarskiej prawdy.

ZSRR inwestuje w przemysł. Skąd ma pieniądze? Dziennikarz, bohater filmu odkrywa straszną prawdę o złocie Stalina. Oto oczami Jones'a stajemy się świadkami najgorszego momentu (1932 - 1933 r.) wielkiego głodu na Ukrainie w latach 30 ubiegłego wieku, to historia ograbienia całego narodu.

Czym jest więc złoto Stalina? Obywatel Jones odkrywa to w swoim dążeniu do prawdy i już wie jak to możliwe, że kraj, którego ziemia może wyżywić świat umiera z głodu.

Film ciekawy, co prawda trudny w odbiorze, a jednak wart obejrzenia. Jest on również swoistą polemiką, którą prowadzą między sobą bohaterowie o systemach totalitarnych i ofiarach koniecznych.

Ale czy można brać coś takiego pod uwagę?

Jak się okazuje cały czas powraca ten temat w dziejach ludzkości i niestety jest to możliwe.